

Wychodzi codziennie o godz.

3ciej po południu.

Przedpłatę wynosi:

MIEJSCOWA	kwartalnie	3 zlr. 75 cent.
	miesięcznie	1 " 30 "
Z przesyłką pocztową:		
	w państwie austriackim z Tygodnikiem Niedzielnym	5 zlr. — cent.
	do Prus i Rzeszy niem.	4 tal. 15 sgr.
	Szwecji i Danii	6 " "
	Francji i Anglii	23 franków.
	Włoch	25 " "
	Belgii i Szwajcarii	18 " "
	Turecji i ks. Naddun.	18 " "

Numer pojedynczy kosztuje 8 cent.

GAZETA NARODOWA

Manuskrypta nie zwracają się, lecz bywają niszczone.

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują

We Lwowie: Biuro Administracji *Gazety Narodowej* przy ulicy Nowej pod liczbą 291. W Krakowie: Księgarnia *Jozeffa Czecha* w rynku. W Paryżu: na całą Francję i Anglię jedynie p. pułkownik *Raczkowski*, rue de la Fontaine de Lodi Nr. 1. We Wiedniu: p. *A. Oppelt*, Wollzeile, 22; tudzież pp. *Haaseenstein & Vogler*, Wollzeile 9. W Frankfurcie nad Menem i Hamburgu: pp. *Haaseenstein & Vogler*.

OGŁOSZENIA przyjmują się za opłatą 6 cent. od miejsca objętości jednego wiersza drobnym drukiem, oprócz opłaty stemplowej 30 cent. za każdorazowe umieszczenie.

LISTY REKLAMACYJNE nieopieczto wane nie ulegają frankowaniu.

Ludowe szkoły żydowskie.

Żydzi nasi upominają się o równouprawnienie, a światła opinia w kraju co raz silniej i stanowczej za równouprawnieniem ich przemawia. Jeżeli są jeszcze jakie trudności co do emancypacji żydów, to takowe najczęściej z grona żydów samych pochodzą.

I tak w szkołach już od dawna są żydzi równouprawnieni. Mają przystęp do szkół wszystkich. Skoro powstanie instytucja Rady szkolnej, a i szkoły ludowe wyjęte będą z pod zarządztwa konsystorzów, wtedy i szkoły ludowe wyznaniowy lub obrządkowy stracą charakter i staną się zupełnie przystępnymi także dla żydów.

Pomimo tego stanu rzeczy, żydzi upierają się przy swych osobnych szkołach ludowych. Stan socjalny żydostwa i wyobrażenia religijne starowierców są przyczyną tego upierania się. Gdzie nie ma osobnych szkół ludowych żydowskich, tam bardzo mało dzieci żydowskich uczęszcza do szkół ludowych wspólnych. Od osobnych więc szkół żydowskich żydzi i obecnie odstąpić nie chcą, chociaż tem właśnie wyróżniają się z ogółu, zaprzeczają zasadom równouprawnienia.

Dla tego usposobienia żydów trzeba nam jednak być wyrozumiałymi. Skutki kilkowiekowego uspołedzenia politycznego i socjalnego i odrębności religijnej nie dadzą się jednym zamachem usunąć. Osobne ludowe szkoły żydowskie istnieć muszą jeszcze czas jakiś, dopokąd socjalny stan żydów się nie dzwignie. My zaś z światlejszymi żydami starać się jedynie powinniśmy, aby te szkoły żydowskie t-k samo były urządzone, jak nasze wspólne szkoły.

Dawniejsze rządy ubiegały się o to, aby z żydów zrobić Niemców i tym sposobem Niemcy kraj. Więc szkoły żydowskie przedewszystkiem były narzędziem tego niemiernia.

Przy odbywającej się obecnie reformie szkół ludowych, i szkoły ludowe żydowskie powinny być urządzone wedle normy tej samej, co i szkoły inne. Ustawa o języku wykładowym jest bowiem obowiązująca dla całego kraju i dla wszystkich bez wyjątku szkół. Skoro w tej ustawie nie ma osobnych postanowień co do szkół żydowskich, więc i te szkoły podług tej ustawy zreformować się powinno.

Podług tej ustawy w szkołach ludowych w całej Galicji ma być językiem wykładowym polski lub ruski. Utrzymujemy szkoły ludowe mają wybór tylko między dwoma krajowymi językami. Ani namiestnictwo, ani Rada szkolna nie ma prawa dozwalać wyjątków od normy ogólnej.

Cóż więc począć z szkołami żydowskimi, gdzie dotąd wszystko wykładano po niemiecku, i gdzie dzieci, w klasach drugiej, trzeciej lub czwartej, nie przysposobione są obecnie do uczenia się przedmiotów w języku polskim?

Zasada ustawy musi być utrzymana. Ale zastosowanie jej powinno odpowiadać stosunkom istniejącym. Jak dawniej istniały instrukcje, aby niektóre przedmioty w klasach gimnazjalnych niższych, nauczyciel wykładał w polskim i niemieckim języku, t. j. aby każdą rzecz objaśniał w obu językach, i tym sposobem przysposabiał młodzież do słuchania tych przedmiotów w klasach wyższych w niemieckim języku podobnie teraz w szkołach żydowskich nauczyciele powinni wykładać po niemiecku i po polsku, aby młodzież żydowską przysposabiał do słuchania w języku polskim wykładów w klasach wyższych.

Taki mieszany wykład trwałby powinien przez lat trzy. A mianowicie w tym roku w klasie pierwszej może już być wykład wyłącznie polski, w drugiej, trzeciej i czwartej zaś mieszany. W przyszłym roku już i w klasie drugiej może być wykład wyłącznie polski, a w trzeciej i czwartej mieszany. W roku 1869-70 już tylko w klasie czwartej byłby wykład mieszany. W roku zaś szkolnym 1870-71 byłby już we wszystkich klasach polski.

Tym sposobem stopniowo przekształconoby szkoły żydowskie niemieckie na polskie, a jednak wymaganiom ustawy o języku wykładowym stałoby się już teraz zadość.

Trudność takiego zreformowania szkół żydowskich nie tkwi w uczniach, przybywających

lub uczęszczających już do tych szkół. Potrzeba jedynie, aby nauczyciele wszyscy posiadali gruntownie język polski.

W szkołach jednak żydowskich, a mianowicie we lwowskich, mało jest nauczycieli tak uzdolnionych, aby mieszany, polski i niemiecki wykład odbywać mogli. Lecz i w szkołach gimnazjalnych, gdzie obecnie zaprowadzają wykład polski, wielu jest nauczycieli, którzy wykładać po polsku nie mogą. A jednak to nie mogło wstrzymywać wprowadzenia w życie ustawy sejmowej. Nauczyciele ci muszą ustąpić i szukać pomieszczenia gdzieindziej. Czyż dla dobra kilku nauczycieli żydowskich ma być wprowadzenie ustawy wstrzymanem? Nauczyciele egzaminowanych, mogących po polsku wykładać w szkołach żydowskich ludowych, znajdzie w kraju dosyć. Sam Kraków może ich dostarczyć trzykroć tyle, co potrzeba. Z Warszawy zaś sprowadzić można jeszcze zdolniejszych. Nas samych zapytywało kilku izraelitów, co pokonczyli studia uniwersyteckie, czyby nie znaleźli pomieszczenia w tutejszych szkołach żydowskich jako nauczyciele. Niemożliwością więc obsadzenia tutejszych szkół żydowskich zdolnymi, w języku polskim i niemieckim zarówno biegłymi nauczycielami, ani kahał, ani zarząd szkół żydowskich zasłaniać się nie może.

Przegląd polityczny.

Wiedeń d. 4. września. Dziś zgromadza się na nowo po dłuższej przerwie komitet ścisły, wybrany przez komisję konstytucyjną w celu ułożenia projektów do rewizji konstytucji. Uwaga powszechna zwraca się znowu u tej kwestji, a jednocześnie powstają pogłoski o utworzeniu ministerstwa przedlitawskiego. Niemcy wzdychają mocno do takiego ministerstwa, bo i nacoby się przydała ustawa o odpowiedzialności ministrów, skoro dotychczas dwóch jest tylko ministrów, do których da się zastosować tę ustawę, pp. Hye i Taaffe. Tymczasem rząd tłumaczy na wszelkie możliwe sposoby, że parlamentarne ministerstwo tam tylko jest możliwe, gdzie jest większość parlamentarna, a większość takiej w Radzie państwa nie ma, skoro we wszystkich ważniejszych kwestjach wychodzi na jaw jak największe rozprzeżenie. *Debatte* wyraża nadzieję, że prace komitetu ścisłego posłużą do jasnego sformułowania programu, około którego ugrupuje się może jakaś stała większość, co umożliwi skompletowanie ministerstwa. Ażeby jednak mogło przyjść do skutku sformułowanie programu, o którym mowa, koniecznym jest najprzód, według *Deb.*, porozumienie Niemców z Polakami w łonie tego komitetu.

„Niemcy, pisze *Debatte* — skarżyli się dotychczas ciągle, że nie można wiedzieć, czego Polacy właściwie chcą i żądają, jakie żywią życzenia, i jakie żądania swoje spodziewają się ujrzyć spełnionymi? Komitet ścisły ma więc powód dostateczny, żądać ze strony Polaków dokładnego sformułowania ich żądań, a w takim razie Polacy także nie powinni mieć żadnej przyczyny kryć się ze swoimi wymaganiami. Skoro raz już rzecz będzie wyjaśniona w tym kierunku, będzie to wielkim krokiem na drodze do zamierzonego porozumienia.

„Porozumienie zaś między Niemcami a Polakami sprowadzi także porozumienie z lepszymi żywiołami reszty Słowian przedlitawskich, nie wyjmując Czechów.

„Być może, że upor i względy prywatne nie dozwolą niektórym przewodcom czeskim przystąpić do tej ugody. Nas to wcale nie niepokoi, bo chodzi tylko o porozumienie z tymi Słowianami, którzy chcą trzymać z Austrią; z owymi zaś pojedynczymi indywiduami, które zbawienia swego wyglądają jedynie od Moskwy, i palają żądzą całowania stóp carskich, nie ma porozumienia — i bynajmniej go nie szukamy.“

Debatte wskazuje następnie jako punkt wyjścia dla komitetu ścisłego program, wyluszczoney w listach z Górnej Austrii, które umieszcza niedawno w swoich kolumnach, i którym poświęciliśmy swojego czasu naszą uwagę, wyrażając jednocześnie, o ile zdaniem naszym należałoby zmodyfikować niektóre szczegóły pomienionego programu.

— Wczoraj konferowała węgierska deputacja regnikolarna, a dziś ma ona przesać odpowiedź swoją deputacji przedlitawskiej. Jednocześnie ministerstwa wystąpią wobec deputacji z tem, co ułożyły w sprawie długu państwa i budżetu na rok 1868. Węgierski minister finansów, p. Lonyay, jeździł na wieś do Szent-Laszlo, do Deaka, zapewne aby się z nim porozumieć, i zapewnić sobie jego poparcie w sejmie dla propozycji ministerjalnych. Według *Presse* p. Lonyay zamierza zaproponować komisję państwową, złożoną z 6 członków, w celu zbadania finansowego położenia Austrii. P. Herbst dziś dopiero ma jechać z Pragi do Wiednia.

Jeden z miejscowych korespondentów wiedeńskiej *Debatte* zaprzecza doniesieniu, jakoby hr. Beust zamierzał udać się osobiście do Londynu na naradę w sprawie wschodniej. Podobnie zaprzecza on wieściom o chorobie cara. Zdaniem jednak naszym, zaprzeczenie to nie jest uzasadnione, bo mamy autentyczne doniesienia z Warszawy, które potwierdzają fakt choroby cara.

Inny korespondent *Debatte* na podstawie osiągniętych szczegółów o powstaniu hiszpańskim, utrzymuje, że stan rzeczy tamże bynajmniej nie jest tak zaspakajający, jak go wystawiają depesze Narvaeza. Potwierdza się wprawdzie, iż większa część armii pozostała wierna, tak że ruch nie mógł się rozwinąć i zorganizować, ale mimo to położenie królestwa stało się „*unhaltbar*.“ Jedną tylko może królowa Krystyna mogłaby uratować jeszcze dynastję, gdyby ją Izabella mianowała rejentką, sama abdykując. W przeciwnym razie dnie panowania burbońskiego w Hiszpanii byłoby policzone i otworzyłoby się pole urzeczywistnienia idei państwa iberyjskiego pod berłem dynastji Braganza.

Paryż d. 3. września. Przybył tu dziś poseł Pruski p. Goltz. Przedwczoraj na cześć bawiarce w królowej wirtemburskiej był wielki obiad w Tuilerjach, na którym znajdowali się także królewicze, włoski Humbert i bawarski Otto. Po południu ks. Metternich miał posłuchanie u cesarza.

Madryt d. 3. września. Wyszedł rozkaz królewski, powołujący wszystkich czasowo urlopowanych żołnierzy do szeregu. Dawanie urlopów jest zaszywane.

Powstanie można uważać jako przytłumione, z powodu, że armia nie wzięła w nim dostatecznego udziału. Mimo to, rząd czuje się w niebezpieczeństwie. Opowiadają, że Prim traktował najprzód z ks. Montpensier, a gdy ten nie chciał przyjąć korony hiszpańskiej, udano się do Florencji, by ośiarować młodszemu synowi Wiktora Emanuela, księciu d'Aosta, ostatni tron, na którym jeszcze siedzą Burboni. Dwór florentyński nie mógł przyjąć tej propozycji, obecnie więc nadzieje Hiszpanów zwrócone są ku Lizbonie i pomyśl uoi iberyjskiej zyskuje zwolenników.

Wiadomości o rezultatach, osiągniętych przez powstanie w Hiszpanii, zaczynają w ogóle powoli tracić dotychczasowy alarmujący charakter. Korespondencja dziennika *Situation* zdaje się, że skreśla najlepiej sytuację pisząc: Powstanie nie jest ani zwyciężone, ani zwyciężkie. Prawdą jest, że rząd nie zdołał jeszcze zawiadnąć rucnem i utłumić go, ale również jest prawdą, że powstańcy są rozprózeni w małych oddziałach, bez znakomych wodzów i nie mogą się skoncentrować. Lud zachowuje się poniekąd neutralnie pomiędzy oboma zapaśnikami, z których żaden nie może zwyciężyć. Zastuguje także na uwagę doniesienie dziennika *Etendard*, który bynajmniej powstaniu nie jest przychylny. Depesza z Handaję nad rzeką Bidassao donosi do tegoż dziennika, że Bejar i Avila podniosły powstanie, podnieczone przez generała La Torre, który przebił się z pewnością do starej Kastylji a nie do królestwa Walencji, jak dotąd utrzymywano. Wojska wierne rządowi opuściły właśnie Valladolid i ruszyły przeciw La Torre. Podczas ich wymarszu panował największy niepokój w mieście. *Liberté* dowiaduje się, że w Madrycie ma nastąpić zmiana ministerstwa. Terazniejszy gabinet ma w całości ustąpić i zastąpionym będzie przez Espartera i progresistów. Królowa matka Krystyna, której powiodło się pozyskać generała Prim, miała wymódz tę ważną zmianę na swojej córce Izabelli.

Z Nowego Jorku donoszą pod dniem 24. sierpnia: *New York Herald* wzywa Johnsona, aby wydał ogólną amnestję i utworzył nowy gabinet. W Illinois pojawiła się cholera. — Admirał Tegethoff popłynął do Vera-Cruz.

Petersburg d. 3. września. Ukazem cesarskim przyrzeczono tu niezmiernie przyręści czynownikom Moskalam, którzyby przyjęli służbę w Królestwie.

St. Petersburg. Wied. zawierają ciekawe doniesienia o przeszłorocznych aneksyjnych projektach p. Bismarka, tyczących się zachodniej części Kongresówki. Dziennik ten pisze: „Jest to rzeczą dowiedzioną, że przed wojną r. 1866, a przynajmniej przed końcem tej wojny, Prusy przewidywały ewentualność, wobec której chogragiew ich miała powieść z cypeliel warszawskiej, a nowy rozbiór Polski miał im oddać cały lewy brzeg Wisły. Hr. Bismark na dobre zajmował się temi projektami, i udzielił ich wiceprezydentowi Izby poselskiej, panu Behrendt. Członek rządu w. ks. Poznańskiego, p. Lebbin, wyraził się wobec kilku członków sejm: „Możecie panowie być pewni, że przedź lub później przyłączymy do Prus całą Polskę aż po Wisłę.“ Jeden z posłów odrzekł, że prawdopodobnie żaden z nich nie będzie żył tak długo, by się do czekał urzeczywistnienia tego planu. P. Lebbin odparł: „Zdaje mi się, że pan nam wróżysz zbyt krótkie życie; wszystko jest oddawna i do brzo przygotowane. Królestwo Polski przez polowę jest zgermanizowane, reszty dokaże 800 urzędników i parę pułków pruskich. Prusy są

teraz pierwszym mocarstwem w Europie, i co postanowiły, to wykonają. Aneksja Polski dogodną jest dla naszych planów i będzie spełniona.“

„Te słowa p. Lebbin, piszą *St. Pet. Wied.*, wyrażają nie tylko prywatne zdanie, ale także zdanie hr. Schwerina, rządu pruskiego, całych Prus i Niemiec.“

Ciekawą jest rzeczą, że *Gazeta Kolońska*, nazywając doniesienie powyższe „myślonem przez nieprzyjaciół Prus, przyznaje jednak, że hr. Bismark parę razy wyraził się lekkomyślnie o Polsce, ale stało się to dawniej. Zaraz po bitwie Königgrückiej mówiono, że Prusy za odstąpienie lewego brzegu Wisły zamierzają wynagrodzić Moskwę odstąpieniem wschodniej Galicji. Zacytowany powyżej dziennik moskiewski przypomina obecnie ten projekt i pochwała go, mówiąc: „Skoro przeznaczeniem jest niemieckiego państwa, by swoje słupy zatknęło na lewym brzegu Wisły, to starajmy się zatknąć nasze na prawym.“ Byłoby to zresztą w interesie Moskwy, gdyby zajęła Galicję, odstąpić Prusom część Polski, by mieć w nich pewnego sprzymierzeńca przeciw Polakom. Na każdy sposób Moskale i Prusacy trochę za wcześniej i bez uwzględnienia mnóstwa arcyważnych okoliczności zastanawiają się nad nowym rozbiorem Polski.

Moskwa. Czytamy w *Głosie*: „Korespondent gazety *Moskwa* pisze, że w chwili obecnej, sła-chta polska gubernii mobilwskiej układa adres wiernopoddańczy, w którym chce między innymi oświadczyć, iż rzeka się na przyszłość wszelkich roszczeń polskich, i nie chce mieć nic wspólnego z złowrogim, rewolucyjnym stronictwem polskiem, zamierza, jak powiadają, upraszać rząd o to, ażeby uważał Polaków gubernii mobilwskiej za ruskich właścicieli dóbr. Korespondent, który przytacza to oświadczenie, zwraca uwagę na tę okoliczność, że ono samo przez się nie nie znaczy, i że dla nadania mu znaczenia, Polacy bialo-ruscy powinni oświadczyć koniecznie, że wyłączają język polski z użytku domowego, i upraszają o wydrukowanie w języku moskiewskim katolickich ksiągtek do nabożeństwa i innych ksiągtek treści religijnej. Redakcja gazety *Moskwa* znajduje ze swej strony, że nie można wyłączyć natychmiast języka z użycia domowego, i że niepodobna wierzyć takiej obietnicy. Zdaniem jej, jest to mniej jeszcze możebne, niż zrzeczenie się katolicyzmu. Nie w języku, lecz w samym katolicyzmie — powiada *Moskwa* — leży powód rozdziału pomiędzy Moskalami i Polakami. My z naszej strony, możemy jedynie powiedzieć, że podobne adresy nie powinny usypiać czujności władz rządowych, które powinny iść niezłomnie drogą raz utworzoną dla zmoskwienia kraju Zachodniego, za pomocą świeżych sił czysto-moskiewskich.“

Kijów d. 20. sierpnia. Główny nacelnik kraju rozkazem swym, do wojska wydanym, polecił zamknąć w Kijowie sąd wojenno-polowy, a w mieście Zaslawniu wojenną śledeczą komisję, z powodu braku już podejrzanych i aresztowanych za wypadki z roku 1863. Pomimo to jeszcze kilkudziesięciu sędzi aresztowanych w Kijowie, którzy wyczekują sprawiedliwego sądu moskiewskiego.

Niżnyj Nowogród d. 21. sierpnia. Jarmark, jaki tu odbywa się, jest w porównaniu z dawnymi latami nader słaby. Wielkich interesów prawie niema. Cały handel ogranicza się na detalicznym. Z zaprowadzeniem kolei żelaznej i żeglugi parowej na Woldze, jarmark niezgorodzki traci na swem znaczeniu. Interesa wielkie, mianowicie cały handel, tak zwany wschodni, załatwia się na miejscu. Wreszcie rozlewły rzek i ciągle padające deszcze, przywzcowi towarów i przyjazdowi kupców przeszkodziły. Herbaty kiachkiej przywieziono dotąd najwyżej 35 tysięcy pudel. Najobficiej dostawiono ryb, które po nader przystępnych cenach sprzedają. Zboża prawie dotąd niema, towarów jedwabnych i bawelnianych bardzo mało. Głównie na jarmarku tym figurują jak dotąd wyroby moskiewskie; zagranicznych dowieziono niesłychanie małą ilość. Obecnie jarmark ten zaczyna się coraz więcej ożywiać i towarów coraz więcej napływać. Policja czynna i po dawnemu przejezdnych i miejscowych kupców oporządza. Więcej szczegółów później czytelnikom naszym dostarczymy, tu tylko to nadmienimy, że zabawy i przyjemności ograniczają się dotąd na teatrze kiepskim, na cyrku Hinnego, paru kiepskich akrobatach, na towarzystwie muzycznem, które okropnie uszy dręczy, a resztę przyjemności dostarcza wódka, której konsumcja jest tu wielka i pijanych co krok można spotkać, oraz żywy towar, prawie publicznie wystawiany, a w wielkiej ilości z Moskwy i Petersburga zwieziony.

Kazań d. 21. sierpnia. Niedawno do miasta tatejszego przybyła trupa aktorów, pośród których znajdował się rodzaju żeńskiego dcść miluchny sopranik, o bardzo przyjemnej twarzy-czee. Nic więc dziwnego, że głosik ten i twarzy-czka zrobiła wielkie wrażenie na pewnym tutejszym wysokim czynowniku. Czynownik był pijakiem a dziewczyną sprytną; tak więc kolo-serca, a raczej zmysłów dostojnika zawiąła się,

że ten rozszalał za nią i dla niej na dobre. W szaleństwach jest ogromna pochyłość, trzeba charakteru i woli, aby umieć się nad przepaścią zatrzymać. U naszego bohatera nie było ani jednego ani drugiego. Oszałał więc zupełnie, a w tem usposobieniu wykupił z trupy swą ukochaną, dawszy dyrektorowi za nią grube pieniądze. Zagarnawszy takie szczęście, zaczął pić jeszcze więcej, a w jednej z chwil zupełnego upojenia, na żądanie kochanki znalazł się pop i szczęśliwego kochanka na męża pobjętościawili. Naturalnie małżonka jawnie natychmiast weszła w używanie wszystkich praw, przysługujących jej, małżonek po wytrzeźwieniu spostrzegłszy to, zdziwił się, a objaśniony o nabyciu praw, zaczął im zaprzeczać. Z tego wywiązała się kłótnia, proces, a w procesie okazało się, że pan małżonek skradł skarbowe pieniądze, i za nie małżonkę nabył. Separacja nastąpiła natychmiast, bo mimowolny małżonek za kradzież groziła publicznego osadzony został w więzieniu a żona wyjechała szukać szczęścia po szerokim świecie. Pop najspokojniej błogosławi uowym małżeństwom, bez względu, czy są przytomni na umyśle, trzeźwi lub pijani. On pilnie tylko ścisłe, by należność za ślub odebrał. Wszystkie formalności nie do niego należą. Gdzie więc obrócić się w tem potężnym państwie, wszędzie potknąć się trzeba o kradzież, brud i demoralizację. Taki to owoc swej cywilizacji starają się Moskale posiadać i na polskim gruncie.

Korespondencje Gazety Narodowej.

Berlin d. 3. września.

(X.) Walki wyborcze już skończone w obrębie pruskiej monarchii. W Wrocławiu i Berlinie rząd poniósł klęskę przeważną, bowiem większością przeszli w obydwóch tych miastach mężowie ze stronnictwa demokratycznego. Za to w Królewcu nadspodziewanie przeszedł kandydat rządowy, generał Falkenstein, ten sam, który w ostatniej wojnie odznaczył się nadzwyczajnym despotyzmem wojskowym, np. groził zburzeniem Frankfurtu, jeżeli mu nie zapłaci kontrybucji. Generał Falkenstein winien swój wybór na posła popularności, jaką uzyskał po ostatniej wojnie, nie w skutek zwycięstw, bo tych prawie żadnych, a przynajmniej wielkich nie odniósł, ale w skutek tego, że popadł w niełaskę u rządu, który odsunął go od siebie, do Królewca odkomenderwał i w ogólności zapomniał zupełnie o nim. Opinia chciała wynagrodzić za to, tak że wielu nawet z przeciwnego stronnictwa, i tego tylko powodu Falkensteinowi głos dawano.

Z innych stron nie ma jeszcze ukończonych zupełnie rezultatów, wiadomo tylko, że Poznań z powiatem poznańskim zwyciężył i wybrał na posła Władysława Wierzbickiego. Przy obecnym głosowaniu w Poznaniu, pokazało się, że Polacy coraz bardziej majoryzują Prusaków, bo dziś kandydat tych ostatnich pan Krieger otrzymał o blisko 500 głosów mniej, jak poprzednio. Z innych powiatów Poznańskiego i Prus Zachodnich nie nadeszły jeszcze wszystkie głosy. Po odebraniu takowych natychmiast podam do wiadomości czytelnikom *Gazety Narodowej*.

O ile mi się zdaje, przed dwoma tygodniami w jednej z moich korespondencji, podałem wiadomość o symptomatach nowego zwrotu w Polsce, podległej moskiewskiemu rządowi. Otóż teraz i korespondent warszawski do *Dziennika Pozn.* w jednej z ostatnich korespondencji skonstatował fakt, że czynownicy moskiewscy zaczynają kokietować, i w ogólności jest jakieś ulżenie w ciągłym ucisku. Ma się rozumieć, że w takiej gorszej jak egipskiej niewoli, gdzieindziej nie nieszczęśliwa ulga, w Polsce znaczący musi wiele, bo choć na chwilę pozwoli odetchnąć, więc już choć później znowu katawać zacząć, to się ma więcej siły do wytrzymania. Sądzę jednak, że zwrot taki moskiewskiego rządu ma coś ważnego na celu. Nie brak mi wprawdzie różnych wersyj, jakie się starałem zebrać od różnych osób, mogących to wiedzieć, ale wstrzymuję się na teraz od ogłoszenia ich, bo nie mają żadnej podstawy, tak, że dziś jeszcze mogą być policzone do gatunku plotek publicznych. Powiem tylko to, że rząd moskiewski zamysł o jakimś *coup d'état* w Kongresówce.

Utrzymuję tu na pewne, że car Aleksander już od trzech tygodni cierpi na umysłową chorobę, tylko do dzisiejszego dnia umyślnie to trzymają w tajemnicy. Spodziewają się z tego powodu ruchów w Moskwie. Gabinet tutejszy zaniepokojony jest. Prusacy boją się, aby lud, podlegający przez frakcję narodowców, podczas mogącej nastąpić anarchii nie rzucił się na Niemców, w Moskwie zamieszkałych, i nie wyciął w pień takowych. Według mego zdania obawy są słuszne, i jeżeliby nastąpiło zamieszanie w państwie moskiewskim, Niemcy byłiby w bardzo krytycznym położeniu, zupełnie tak samo, jak każdy człowiek na obcej ziemi, który przyszedł do niej po pieniądze i chleb, stając zarazem po stronie tych, co z bagnetami w ręku rozpościerają swe panowanie nad tymi, od których się ma chleb i pieniądze.

O symptomatach choroby cara chodzą tu najrozmaitsze pogłoski. Powiadają, że chciał zabić swego adjutanta, że chciał skoczyć z pierwszego piętra. Niektórzy utrzymują, że umyślnie dany mu był jakiś dekokt, sprawiający pomieszanie zmysłów, — prawdopodobnie jednak, że roznamiętany monarcha, używający oprócz tego, jak wiadomo, bardzo dużo drażniących środków, popadł z tego powodu w stan umysłowy anormalny. Jest to rzecz bardzo zwyczajna; w praktyce lekarskiej jest tysiące takich wypadków — mocne rozdrażnienie nerwów, dezorganizacja człowieka, co w końcu sprowadza pomieszanie zmysłów. Bądź co bądź, jeżeli czas okaże prawdziwość powyższego faktu, to może nastąpić zupełna przemiana w bieżącej polityce całej Europy...

Parlament północnego Związku niemieckiego, ma być zwołany już na 15. b. m. Utrzymują, że zjazd sałburski jest powodem tak po-

spiesznego zwołania parlamentu. Pan Bismarck chce jak najprędzej przeprowadzić cały ustroj konfederacyjny w północnym Związku, żeby mieć podstawę i ręce wolne do dalszego działania. Posiedzenia parlamentu będą zapewne bezbarwne. Większość stronników Bismarka odejmie mu charakter wolnej instytucji. Będzie to więc parlament hr. Bismarka, a nie północnych Niemiec.

Cholera się sroży w Prusach, okropnie upały dochodzą do 34 stopni w tym czasie, i podsycają jeszcze bardziej epidemii.

Celigny d. 31. sierpnia.

(S) W jednej z poprzednich korespondencji moich mówiłem, że Moskale bardzo się ucieszyli z przykładu, który podał arcybiskup i prymas Ledochowski w Poznaniu, i postanowili odszukać u siebie ludzi, którzyby dla Litwy i Polski odegrali tę samą rolę, którą hr. Ledochowski odegrał w pruskim zaborze. Dzisiejszy numer *Głosu* myśli tę rozwija w sposób doskonały charakterystyczny i Moskali i ich dziennikarstwo. Wiatr jakiś powiał i to co wczoraj nie miało sensu, dziś według ich zdania nabiera wielkiej wagi:

„Dopełnione fakta mogą się podobać lub nie, można na nie patrzeć z tego lub innego stanowiska, lecz zapoznać ich niema sposobu, a skrzywić je, na nie się nie przyda, bo fakta zawsze pozostaną faktami. Jednym z tych niezaprzeczonej faktów — jest nadzwyczajne w teraźniejszym czasie znaczenie narodowości. Na zasadzie narodowości, dotykającej najdroższych interesów ludzkości, patrz, rozumie się, niejednako zainteresowane strony. Panująca w państwie narodowość skłonna jest nie zwracać żadnej uwagi na wszelkie zachcianki innych narodowości. Podważalne zaś narodowości są skłonne wymagać dla siebie takich praw, z których korzysta państwa narodowość. Bez wątpliwości i ta i druga strona mają zupełną rację z swego punktu widzenia (!), lecz jeżeli staniemy na punkcie widzenia większości, to rezultat będzie koniecznie na stronie panującej narodowości. Ma się rozumieć, że oprócz wymagania zupełnej niezależności interesu, im należy dać równe ze wszystkimi obywatelami kraju i prawa do prowincjonalnej autonomii i do swobody osobistej (!!).

„Wreszcie niepodobna nie zgodzić się, że dziś zasada narodowości jest siłą, a więc naturalnie, że wszystkie rozumne rządy starają się z niej zrobić oręż dla wzmocnienia siebie. Od stworzenia świata byli silni i słabi, byli, są i będą uciemiężeni i uciemiężający; słabość w pojedynczym człowieku jest wadą, słabość w narodzie — zbrodnia, godną śmierci. Może ta teoria niepodoba się, ale w praktyce to tak bywa. Silni pochłaniają słabych, i jeżeli ci ostatni nie chcą do dna wypić kielicha gorczycy i wiecznie płakać nad miłą przeszłością, powinni złączyć się z ludem, który jest panem. Może to i rzecz smutna, ale tego już usunąć nie można, a więc nieludzką jest wywoływać wojnę, bo śmierć każdego żołnierza w podobnej wojnie powinna spaść na głowę tych co ją zaczęli.“

„W przeszłych czasach ludy były zadowolone z rządów, chociaż i obcych, jeżeli one panowały sprawiedliwie i nie bardzo uciskały podatki. Dziś ludy już niezadowolają się samym materialnym dobrobytem, lecz wymagają zarządu narodowego, i często dla niego gotowe są poświęcić swoje materialne interesy. Dla tego też rządy państw, składających się z wielu narodów, powinny starać się o powiększenie panującego plemienia na koszt narodów innych plemion. W dawnych czasach narodowość i religia miały prawie jedno i to samo znaczenie; dla tego też religijne wojny były poprzednio tak częste; religijne prześladowania powiększały nienawiść, i lud, który chciano pochłoniąć, z religii wytwarzał chorągiew narodową. Następnie zaczęto starać się o zlewianie się plemion jednego szczepu. W różnych miejscach starania te doprowadziły do różnych rezultatów.“

„W Prusach, dzięki grubej sile, a potem zgrabnej wewnętrznej polityce, słaby niemiecki element pochłoniął masę litewsko-słowiańskiego ludu, i dziś nie ma mocniej niemieckich Niemców jak Słowianie Pomorza. Co się tyczy Poznania, prowincja ta wkrótce nie tylko z powierzchniowości, ale i w samej rzeczy stanie się niemieckim krajem, nie zważając na różnicę religii i wrodzoną antypatję między Słowianami i pruskimi Niemcami. Jakimiś środkami dochodzą Niemcy do takich rezultatów? — Przymusowym wprowadzeniem w prowincjach obcej narodowości, języka narodowości panującej i propagandą luterskiej religii, bardzo zręcznie prowadzoną.

„Porównując naszą pracę z pruską, nie możemy nie przyznać się jak my powoli posuwamy się po tej drodze, a w niektórych miejscowościach ustępujemy placu. Trzysta lat już minęło jak do nas należały kazańscy Tatarzy a moskiewicenie ich dotychczas stoi na tym samym punkcie, na którym stało za Iwana Wasilewicza, a nawet Tatarzy szerzą mahometanstwo pomiędzy fińskimi sąsiednimi plemionami i pomiędzy prawosławnymi.

„Przyznać się musimy, że nasze duchowieństwo wojuje nadzwyczajnie słaby wpływ nie tylko na obce plemiona, ale i na prawosławnych, którzy masami całymi stają się raskolnikami. Nie wchodząc w przyczyny tego faktu, musimy powiedzieć, że na naszych duchownych w sprawie moskiewicenia wiele rachować nie można.“

„Lecz oprócz moskiewskiego duchowieństwa, my posiadamy w duchowieństwie obcoplemieniem nie mało ludzi, zupełnie oddanych moskiewskiemu tronowi i moskiewskiemu interesom, lecz nie mogą nam przynieść korzyści, bo opowiadając słowo Boże nie po moskiewsku, utwierdzają obcy język i cywilizację. Większa część wykształconego katolickiego duchowieństwa, z wdzięczności dla rządu moskiewskiego, mogłaby mu jak w Poznaniu dopomóc do wynarodowienia, i sprawa skończyłaby się przyjemnie dla obydwu stron.

„Katolicka służba według prawideł kościoła może odbywać się tylko po łacinie. Lecz Rzym

musiał zrobić ustępstwo na korzyść języka narodowego, dla tego też hymny, modlitwy i kazania śpiewały się i mówily w miejscowym narzeczu, u nas w katolickich kościołach używano polskiego, a nie moskiewskiego języka. Na jakiej podstawie? Katolicki ksiądz lub mnich najprzód sługa pokorny Rzymu, dla którego poświęca interesu swego kraju, swej narodowości. Dla tego też, jeżeli ksiądz śpiewający hymny i mówiący modlitwy po polsku, a nie po moskiewsku, to jedynie dla tego, że Moskale tylko zpoliszczając się, może stać się dobrym katolikiem. To znaczy, pozwalając księżom mówić po polsku, dopomagamy do zpoliszczenia się naszych litewskich i ruskich poddanych, co nie jest dowodem dla naszych interesów. Wreszcie w tym względzie już widzimy pewny postęp.“

„W petersburskich zakładach księży zgodzili się na wykładanie religii katolickiej po moskiewsku i my zapewne na tem nie zatrzymamy się. Być bardzo może, że i na kończynach państwa naszego wprowadzenie języka moskiewskiego do kościoła spotka nieprzeparę z początku przeszkody. Lecz w Petersburgu i Moskwie należy zacząć próbę wprowadzenia języka moskiewskiego do służby kościelnej, i to jak można najprędzej, bo to byłoby dogodnie dla stron obydwóch, które są w tem zainteresowane.“

„Ze w Petersburgu znajdują się podobni księża co za krzyż lub za żołd dobry będą pomagali rządowi do wynarodowienia Litwy i Polski, my nie wątpimy, bo znamy tamedne duchowieństwo doskonale; lecz czy Moskwa osiągnie to wynarodowienie, wątpimy i ona pewnie wątpi sama, jeżeli zechce spojrzeć na liczbę 191 oficerów regularnego jej wojska, którzy wzięli udział w ostatnim powstaniu polskim. Wszyscy oni byli uczniami kadecekich korpusów, nie mówiący nawet po polsku, którzy religii i pacierza uczyli się po moskiewsku. W każdym razie — cześć tobie zacy prymasie polski, arcybiskupie Ledochowski, za podanie Moskwie nowej myśli do cieniienia nieszczęsnego kraju... Godnie spełniaś obowiązki wielkich twych przodków i godne sobie gotujesz miejsce w historii narodu polskiego!“

Niemcy Kurlandzcy zaproponowali rządowi moskiewskiemu, by zmuszkie powiaty: talszewski, szawelski i poniewieński przyłączył do Kurlandskiej gubernii, obiecując w prędkim czasie zniwieczyć tę prowincję, zniszczyć w niej wszelkie polskie wpływy. Są to najbogatsze powiaty Żmudzi, co się tyczy urodzajów. Jeżeli Moskwa zgodzi się na to, będziemy świadkami nowego eksperymentu, tej samej natury, jak ów, który ksiądz kościoła polskiego w Poznańskim robi z powierzonymi mu katolikami.

Moskiewski *Głos* publikuje, że w Bólgarii za szpiegów Turkom służą Polacy, że się przebierają w bólgarskie ubiory, udają bólgarskich chłopów i handlarzy, chodzą po rynkach i o wszystkim co usłyszą donoszą baszom, za co im placą niby wielkie pieniądze; że w Bólgarii zebrał się „kwiat emigracji polskiej“ dla szpiegowania Bólgarów, że wszyscy Polacy dla tego celu porzucili Rumunię i jeszcze wezwali z Galicji pomocników. Z samego już opisu przebierania się Polaków za chłopów i handlarzy bólgarskich widać, że są to wymysły, któremi ta podła gazeta nieustannie stara się ohydzić Polaków w oczach czytającej publiczności, bo nauczenie się obcego języka, nawet słowiańskiego nie jest tak łatwą rzeczą, żeby przyjechawszy kilka tygodni temu, już nabyć go w takiej doskonałości, żeby nie być w chłopskim ubiorze poznany. Od nas i z Francji nikt nie pojechał do Bólgarii, przeciwnie komitet przewodniczący wydał odezwę, wzywającą Polaków, by nie należeli do żadnych partji politycznych miejscowych. Wreszcie wasi korespondenci z Bukaresztu i Konstantynopola zapewne wyświecą lepiej ten punkt moskiewskiego obwinienia.

Z lwowskiej Rady miejskiej.

Po trzech tygodniowej przerwie zebrał się wczoraj dość znaczny komplet Rady, bezwątpienia dla tego, aby pierwszy na porządku dziennym umieszczony przedmiot załatwić z tem okazalszą jednogłośnieścią.

Chodziło o deklarację gminy, jaki język wykładowy życzy sobie, aby był zaprowadzony w szkołach ludowych, jej kosztem całkowicie utrzymywanych. Uchwalono tedy bez dyskusji i jednogłośnie, aby w szkole głównej św. Elżbiety, tudzież w szkołach trywialnych św. Magdaleny, św. Marcina, św. Antoniego (przy których są także oddziały dla dziewcząt) i w Zubrzy, językiem wykładowym był język polski.

Oprócz tych zakładów przez siebie wyłącznie utrzymywanych, przyczynia się gmina do utrzymania szkół panińskich zakonnych we Lwowie i szkół wiejskich w Hołosku Wielkim, Kleparowie i Biłohorszczy (gdzie się szkoła dopiero zakłada). Magistrat i sekcja chciały co do tych zakładów aż do dokładnego skonstatowania stosunków językowych we wsiach rzeczonych wstrzymać się z deklaracją i tylko zastrzedz sobie prawo do tego. Ponieważ jednak, jak nadmieniliśmy pan konsyliarz Komarnicki, namiestnictwo prawdopodobnie nie wystosuje osobnej odezwę do miasta względem języka wykładowego w tych zakładach, a z dokładnych wyjaśnień ks. proboszcza Formanusa pokazało się, że gminy te mogą wyłącznie prawie po polsku, Hołosko nawet podawało do sejmu petycję o wyłączenie z pod konsystorza św. jurskiego, aby uwolnić dzieci swoje od męki diaków, i przeto na wniosek dr. Gębarzewskiego, poparty przez pp. Jürgensa i Wilda, zapadła również jednogłośnie uchwała, aby do powyższej deklaracji, dołączyć także drugą, względem zaprowadzenia wykładowego języka polskiego i w szkołach, wspieranych przez gminę lwowską. Do rządu tychże należy także główna szkoła wzorowa we Lwowie, którą miasto utrzymuje wspólnie z funduszem publicznym.

O ile imponującymi są te uchwały reprezentacji stołecznego miasta Rusi, o tyle niesto-

sowne, bez wątplenia tylko z braku należytej uwagi powzięte jest postanowienie inne, dotyczące wyborów do rady powiatowej. Rada miejska na jednym z poprzednich posiedzeń wybrała pp. Millereta i Czernyńskiego, jako delegatów do wyboru członków rady powiatowej z posiadłości większych. P. Milleret zawiadomił, iż słabość przeszkadza mu wziąć udział w czynnościach wyborczych. Przenaczono tedy na zastępcę jego p. Michała Dymeta, dla tego tylko, iż przy pierwotnym głosowaniu miał najwięcej głosów, a zapominając, że p. M. Dymet, kupiec lwowski, jest członkiem komitetu Matcy ruskiej, tego gniazda propagandy moskiewskiej, zapominając, że partja świętojurska proponowała go na członka rady powiatowej, a nakoniec nie zważając na to, że p. Michał Dymet wprawdzie ciachaczem — ale jeździł na wystawę etnograficzną do Moskwy.

Z referatu ks. Formanusa dowiedzieliśmy się, że na pomieszczenie IV. klasy przy szkole św. Anny, jakoteż na szkole św. Antoniego, wynajęto nowe lokalja. Szkoła św. Antoniego będzie się mieścić w domu Mięczyńskich na Lyczakowie.

W miejsce pensjonowanego lekarza, p. Zabierzewskiego, mianowano dr. Łopackiego lekarzem dzielnicowym, a funkcję lekarza przy zakładzie św. Łazarza i sierót, objął dr. Kazimierz Mosing bezpłatnie.

Widortowi, teorbaniście ks. Romana Sanguzki, tudzież trzem Felicjanom z Warszawy, przyczyniono przyjęcie do gminy, celem uzyskania obywatelstwa austriackiego, a p. Ant. Chamic otrzymał przynależność do gminy.

Towarzystwu dzierżawców polowania w lasach miejskich, i dzierżawcom hotelu angielskiego (Barącz i Dittrich) przedłużono kontrakty na dalszych 6 lat.

Kronika.

Zbiegły aresztant. Z więzienia śledczego c.k. sądu obwodowego w Rzeszowie uknął obwiniony o morderstwo włóścianin Walenty Szwed z Tyczyna, zamieszkały w Budziwoju, 27 lat, średniego wzrostu, smukły.

Trembowla, 4. września. Mam sobie za obowiązek obywatelski donieść niniejszem o rezultatach wyborów naszych do Rady powiatowej trembowelskiej.

Pierwsza grupa wybrała dnia 3. b. m. następujących na członków rady powiatowej: ks. Biłłuskiego, proboszcza obrz. gr. z Ławca, — odznacza się on dobrym humorem, oryginalną swadą jako mowca ludowy, jest usposobienia zgodliwego, wcale nie posiadany o russeniam, ani o socjalistyczne dążności, wyznaje, że jest Rusinem, i zasada jego jest: szukać i jednać przyjaciół, dla podniesienia znaczenia ruskiej sprawy.

Wszelako jest to polityk osobnego odcienia, nie należący ani do rzędu czcigodnych Barwicków, Wołuskińskich, Lachowiczów, Sawczyńskich, Czarkawskich — ani też do rzędu owej nieszczęśliwej partji świętojurskiej.

Drugi: ks. Martyniec, proboszcz obrz. gr. z Nałusza, człowiek patriarchalnego usposobienia, liczący kilku znajomych mi przyjaciół najlepszych dążności, nieco lekliwy, milczący, lecz zdaje się, iż będzie także pożyteczny.

Trzeci: były naczelnik polityczny, dr. Paślawski, obecnie sędzia powiatowy w Trembowli.

Czwarty: lekarz powiatowy, dr. Sawicki, korzystnie znany z wyborów tarnopolskich, przytomny i dobry mowca, maż światły, usposobienia parlamentarnego, kochający wolność i kraj, bystro przenikający przeciwników, celującej odwagi cywilnej, może bardzo ożywić naszą radę, a być pożytecznym nie tylko w sprawach sanitarnych, jako fachowy, lecz i wpływem na dążności, objawiane w radzie.

Reszta członków są wieśniacy, poeciwi i przyzwolci, między którymi wójt z Semenowa, Czop, odznacza się roztropnością i bystrym rozumem.

Wybór z pierwszej kurji jest tedy pomyślny. — Włóścianin nie chcieli wyraźnie głosować na ks. K. i ks. C., którzy mają sławę moskalofiliów — głosowali na naczelnika w przekonaniu, że Potockiego wybierają, który pozyskał powszechne poważanie i zaufanie w naszym powiecie, tak, jak poprzednio najlepszą cięszyl się sławą w Tarnopolskiem i w Budzanowskiem.

Wczoraj wybierały miasta. Wyборы wypadły pomyślnie, pomimo że ciemne i rozbechtane, niesforne mieszczaństwo niezgodnie głosowało. Wybrano pana Ignacego Potockiego, dzierżawcę z Semenowa, człowieka prawego i praktycznego zdania, którego potrzeba tylko rozruszać do życia publicznego, od którego nieco odwykły, pilnując roli; dalej wybrano burmistrza p. Teichmana, poeciwiowego ale niesamiatego, nieaprzęstego człowieka, który mało obndził dotąd życia w radzie gminnej i podobno nie zdoła go rozbudzić.

Starozakonny Sommerstein, z Janowa, poważny, milczący, polski żyd, który z dobrym taktem będzie postępował.

Mieszczanin Jastrzębski, szanowany, pracowity, zamozny i ludzki człowiek.

Dotychczasowe wybory są tedy w całości bardzo pomyślnie, uwzględniając, jak mało mamy ludzi uzdolnionych do tych nowych obowiązków publicznych.

Kalusz dnia 2. września. (O wyborach do rad powiatowych — ciąg dalszy.) Donosilem wam w pierwszym liście, że na dniu 31. zm. z urny wyborów mniejszych posiadłości, wyszło tylko 6ciu członków. Przy wyborze uzupełniającym, który nastąpił wczoraj, wybrano dalszych sześciu radnych. Między tymi dwunastu panami mamy czterech księży obrz. gr. kat., a ośmiu włóścian. Jeśli chcecie abym wam powiedział szczerą prawdę, to stronnictwo niarkowane, pragnące zarówno dobra kraju jak i korony, a nie chrestów i rubli moskiewskich, nie zdoła z pomiędzy tego tuzina wybrać ani jednego, na któregooby bezwarunkowo liczyć mogło. Z wyjątkiem dwóch (jeden ksiądz z Medyni, drugi włóścianin z Wierzechni), o których dokładnie jeszcze nie wiemy, do jakiego zechcą należeć obozu, reszta to bohomieli świętojurscy albo im oddani.

Wicie dla czego tak źle wypadły u nas wybory włóściankie? Przyczyn są dwie, które pokrótce pragnę wam rozebrać, bo życzyłbym sobie, aby kraj był jako tako obznajomiony ze stosunkami naszego powiatu, o którym dotychczas tyle słyszano, ile o żelaznym wilku. Najpierw nieszczęście chciało, że w całym po-

wiele kaluzki, obejmującym znaczną przestrzeń ziemi... Kilkadziesiąt innych majątków należy do...

wątpić nie można. W ten sposób ludzie prawdziwie... Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego...

Z pod Tłumacza. (W sprawie wyborów do Rady powiatowej).

Dnia 2. września odbyło się w Tłumaczu zgromadzenie przedwyborcze właścicieli większych posiadłości... Dnia 2. września odbyło się w Tłumaczu zgromadzenie...

Znaczną część opuściwszy, ręce, czeka manny z nieba i nie robi, bo sądzi, że z chłopen nie zrobisz... Wyciele w naszym powiecie ubezwładniali, z was nie pojawił się żaden ani w czasie wiejskich, ani w...

Dziś wybierano miasto ze swego grona 5 radnych. Od tego wyboru zależało wszystko. Nie wiedzieliśmy do ostatniej chwili po czyjej stronie będzie zwycięstwo...

Nie mogę skończyć mego listu bez pochwalenia wszystkich naszych starozakonnych. Oni połączywszy się z inteligencją, uczynili najwięcej, bo nie szczędzili nawet i ofiar ze swej strony...

Losowanie. Dnia 2. b. m. odbyło się 465. i 466. losowanie dawnego długu państwa, i wyciągnięto numeru serji 39 i 375. Serja nr. 39 zawiera obligacje bankowe o pierwotnym stopie 5 proc. i a mianowicie: Nr. 28.351 do nr. 29.023 włącznie w ogólnej sumie kapitału 1,025,094.

Losowanie. Dnia 2. b. m. odbyło się 465. i 466. losowanie dawnego długu państwa, i wyciągnięto numeru serji 39 i 375. Serja nr. 39 zawiera obligacje bankowe o pierwotnym stopie 5 proc. i a mianowicie: Nr. 28.351 do nr. 29.023 włącznie w ogólnej sumie kapitału 1,025,094.

Losowanie. Dnia 2. b. m. odbyło się 465. i 466. losowanie dawnego długu państwa, i wyciągnięto numeru serji 39 i 375. Serja nr. 39 zawiera obligacje bankowe o pierwotnym stopie 5 proc. i a mianowicie: Nr. 28.351 do nr. 29.023 włącznie w ogólnej sumie kapitału 1,025,094.

Losowanie. Dnia 2. b. m. odbyło się 465. i 466. losowanie dawnego długu państwa, i wyciągnięto numeru serji 39 i 375. Serja nr. 39 zawiera obligacje bankowe o pierwotnym stopie 5 proc. i a mianowicie: Nr. 28.351 do nr. 29.023 włącznie w ogólnej sumie kapitału 1,025,094.

Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom, nie upatrując swego dobra w wprowadzeniu ich do reprezentacji powiatowej... Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom...

Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom, nie upatrując swego dobra w wprowadzeniu ich do reprezentacji powiatowej... Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom...

Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom, nie upatrując swego dobra w wprowadzeniu ich do reprezentacji powiatowej... Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom...

Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom, nie upatrując swego dobra w wprowadzeniu ich do reprezentacji powiatowej... Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom...

Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom, nie upatrując swego dobra w wprowadzeniu ich do reprezentacji powiatowej... Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom...

Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom, nie upatrując swego dobra w wprowadzeniu ich do reprezentacji powiatowej... Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom...

Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom, nie upatrując swego dobra w wprowadzeniu ich do reprezentacji powiatowej... Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom...

Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom, nie upatrując swego dobra w wprowadzeniu ich do reprezentacji powiatowej... Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom...

Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom, nie upatrując swego dobra w wprowadzeniu ich do reprezentacji powiatowej... Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom...

Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom, nie upatrując swego dobra w wprowadzeniu ich do reprezentacji powiatowej... Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom...

Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom, nie upatrując swego dobra w wprowadzeniu ich do reprezentacji powiatowej... Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom...

Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom, nie upatrując swego dobra w wprowadzeniu ich do reprezentacji powiatowej... Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom...

Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom, nie upatrując swego dobra w wprowadzeniu ich do reprezentacji powiatowej... Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom...

Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom, nie upatrując swego dobra w wprowadzeniu ich do reprezentacji powiatowej... Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom...

Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom, nie upatrując swego dobra w wprowadzeniu ich do reprezentacji powiatowej... Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom...

Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom, nie upatrując swego dobra w wprowadzeniu ich do reprezentacji powiatowej... Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom...

Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom, nie upatrując swego dobra w wprowadzeniu ich do reprezentacji powiatowej... Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom...

Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom, nie upatrując swego dobra w wprowadzeniu ich do reprezentacji powiatowej... Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom...

Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom, nie upatrując swego dobra w wprowadzeniu ich do reprezentacji powiatowej... Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom...

Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom, nie upatrując swego dobra w wprowadzeniu ich do reprezentacji powiatowej... Władz. Azatem skoro gminy powiatu tłumackiego dały wotum nieufności swym duszpastorom...

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Lwów dnia 5. września. (Z giełdy). Towary: pszenica korzec 156ftw. efekt. z dosypką do 170 zlr. 10.25 na styczeń i luty; dto 10 zlr. na październik, — 158ftw. efekt. z dosypką do 170 zlr. 11 zlr. na listopad, grudzień, stycz. żyta korzec 150ftw. efekt. z dosypką do 160ftw. 6.25 na listopad. — Para: pszenicy (korzec 170ftw.), żyta (korzec 160ftw.) 16.50 na wrzesień, październik, listopad, grudzień. — Potaż słomiany 100ftw. 7.60 na 5 tygodni.

Łódź kursujących banknotów i biletów bankowych.

Łódź kursujących banknotów i biletów bankowych. Z końcem sierpnia 1867 było w obiegu: A. według rejestrów, prowadzonych w c. k. uprzyw. austr. banku narodowym, obecnie sprawdzonych: 1. Banknotów jedno- i pięciorenkowych, uznanych za noty państwa: jednorenkowych 34,002,340 sztuk, t. j. 34,002,340 zlr.; pięciorenkowych 5,192,300 sztuk, t. j. 25,961,500 zlr., razem 39,194,640 sztuk, t. j. 59,963,840 zlr. — kr.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Table with columns: Wiednia 4. września, 6% Metaliki na wal. austr., Pożyczka nar., Obl. ind. niż. austr., ks. Klary, kredytowe, ks. Esterhasego, ks. Salm, hr. Palfy, ks. Klary, hr. St. Genois, ks. Windischgrätz, hr. Waldstein, Rudolfa.

Akcje banków i przem.

Table with columns: Banku narod. austr., Zakładu kredytowego, Kolei póln. Ferdynanda, Karola Ludwika, czerniowieckiej, Prior. kolei Kar. Lud., Kursy zagraniczne, Napoleondy, Augab. 100 zlr. nr., Frank. n. M. 100, Hamb. 100 mark., Londyn 100 ft., Paryż 100 frank., Warszawa 4. września, Polimperjalny, Listy zastawne III. ok., Akcje kol. żel. war-wied., Akcje kol. żel. war-bydg., Paryż 4. września, Renta 3%, Pościąg na kolei żelaznej Karola Ludwika, Odechodzą ze Lwowa o g. 5. m. 10. r., do Krakowa o g. 10. m. 30. r., Przychodzą do Lwowa o g. 8. m. 40. w., do Krakowa o g. 2. m. 54. p., do g. 6. m. 15. r., Pościąg na kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowieckiej, Odechodzą ze Lwowa o g. 10. wieczór, do Czerniowiec g. 6. 25 m. r., do g. 6. 30 m. w., Przychodzą do Lwowa o godz. 5. rano, do g. 5. wiecz., do Czerniowiec g. 8. 45., do g. 8. 1.

Część urzędowa.

Konkurs. Przy wyższym sądzie lwowskim posada konsyliarza z roczną płacą 2625 zlr. Edykt. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia hr. Józefa i Izabelę Pruszyńskich o pozwie wekslowej pto 400 zlr. Przyjechali do Lwowa 4. września. Pp. hr. Borkowski M. z Mielnicy, hr. Komorowski A. z Konotop, hr. Starzyński L. z Podkamienia, Botoschan A. z Bukowiny, Kochanowski J. z Olszyna, Rojewski K. z Nowogosiola, Bogdanowicz K. z Stanisławowa, Ciesński B. z Tomaszowice, Mikuli J. z Czerniowiec, Wielogórski K. z Kolumbia.

Kurs lwowski.

Table with columns: Dnia 4. września, Dukat holenderski, Dukat cesarski, Moskiewski półimperiał, Moskiewski rubel srebrny, Moskiewski rubel papierowy, Pruski talar kur., Galic. listy zast. w. a., Galic. listy zast. m. k., Galic. oblig. indem., Pożyczka narodowa, Akcje koleji żel. gal., Akcje koleji lw. czern.

WINOGRONA z Badenu, Vöslau i Pesztu już dostaje codzień świeże F. W. Królikowski.

KONCERT PATTI.

Pan Ullmann zniewolony jest, zawiadomić szanowną P. T. Publiczność, że zapowiadany na dzień 19. b. r. koncert Patti w Tarnowie odbyć się nie może, a to z powodu, iż w jednym prawie tamtejszym hotelu zamówienia na pomieszkania dla artystów nie przyjęto, w skutek czego artyści byłiby zmuszeni przedpędzić całą noc podobnym koncertem na kolei żelaznej.

Zdolny gospodarz i technik z żoną

mogącą udzielać lekcji muzyki na fortepianie i języków, poszukuje miejsca na prowincji lub w mieście. Adresą przybija w Hotelu Krakowskim J. Wolak. 2385 1-1

Koncert Patti.

W piątek dnia 20 i w sobotę 21. września wystąpią Carlotta Patti, Jules Lefort, Rudolf Wilmers, L. Auer, D. Popper. Blizsze szczegóły przez wielkie ogłoszenie. 2373 2-1 W podróży przez Galicję wystąpią 16. i 17. w Krakowie, 20. i 21. w Lwowie, 22. i 24. w Czerniowcach.

Z rozpoczęciem roku szkolnego przyjmuję do mego domu uczniów, uczęszcających do szkół publicznych, na stancję, wikt i sumienną opiekę. Na żądanie szanownych rodziców lub opiekunów może być język francuzki i nauka fortepianu w domu przez ludzi oddających się wyłącznie tym przedmiotom udzielane. 2348 Kornel Zawadzki, 2-3 w rynku, kamienica Towarnickiego p.l. 56.

A. Steifa Synowie przy ulicy Jezuitkiej pod l. 175 1/2. zawiadamiają S. P., że otworzyli wielki kemisowy skład sukna w różnych gatunkach, i sprzedają takowe na lokcie, i do stawami zupełnie po cenach fabrycznych. 2300 5-1

HERBATY. GŁÓWNY SKŁAD. HERBATY. Zbiór 1866-7. sprowadziliśmy świeżo i polecam szczególnie wszelkie gatunki tegoż świeżego transportu. 1 funt zł. 1.20, 1.50, 2, 2.50, 3, 4, 5, 6, 8. 1 - prochu herbacianego 1 złr. Fryderyk Schubuth. 2381 1-6

EAU DE NAPEL neapolitańska woda piękności,

niezrównany środek toaletowy do spędzania wszelkich wyrzutów skóry. Jako: piegów, węgrów, liszaj, osłody, znaków od urodzenia i innych wyrzutów, tudzież nadaje piękniejszej białosci, delikatności i świeżości. Jedna flaszka kosztuje 1 złr. Jedno mydelko zwane Borax 40 ct.

POMADA WETULINA Balsam orzeźwiający i wzmacniający,

po którego użyciu włosy najdalej w dni ośm padać przestają, miody zaś porost wzmacnia balsam ten najzupełniej. Za flaszkę 1 złr. 20 ct.

PASTA DO ZĘBÓW z szczegółowymi właściwościami

na podstawie nauki leczenia zębów sporządzona, w celu otrzymania pięknych i zdrowych zębów. Nr. 1. Na zęby czyste i dobrze zakonserwowane naturalne, używa o wym białosci śnieżnej, umiarkowanie i usuwa z ust odór nieprzyjemny. Cena w puszcze porcelanowej 80 ct. w. a. Nr. 2. Do czyszczenia zębów z narośli stwardniałych, zapobiega krwawieniu się dziąseł, wzmacnia je, i utrzymuje ust wnętrze świeże. Puszcza porcelanowa 80 ct. w. a. Nr. 3. Do czyszczenia dziurawych i wykruszonych zębów, co ochrania do zakażenia dalszych, tudzież od stwardnienia się na dziąsłach skorbutu. Umacnia zęby i usuwa cuchnięcie z ust. Cena puszek porcelanowej 20 ct., pudełka 40 ct. w. a. Nr. 4. Łagodna, szczególnie dla dzieci do polecenia, utrzymawszy zdrowo pierwsze zęby dziecięce, można je i później za pomocą tej pasty utrzymać pięknie i zdrowo. Dorosli używać mogą tej pasty, jeżeli chcą łagodnego środka do czyszczenia zębów. Cena puszek porcelanowej 80 ct., pudełka 40 ct. w. a. Nr. 5. Uniwersalny zachowawczy balsam do ust i zębów. Ożywia on i odświeża dziąsła nadając im naturalną, piękną, czerwoną barwę, usuwa nieprzyjemny odór po jedzeniu i tytuniu. Działa skutecznie na dziurawe zęby, wydalając pozostałości pożywności, tudzież zapobiega zakażeniu dalszych i zapaleniu zębów. Cena flaszki 50 ct. w. a. 2383 1-6

Główny skład we Lwowie w aptece p. A. Berlinera.

Dla wszystkich cierpiących na piersi.

Podpisany uważa jako obowiązek zwrócić uwagę powszechnej wszystkich na piersi chorowitych, na dra Durogeta „balsamiczną“ meksykańską herbatę. Właśnie ogłaszający to, cierpił bardzo przez lat 4 na piersi, nieopuszczając łóżka przez pół roku, tudzież szukając pomocy na porażę najzdolniejszych lekarzy w rozmaitych miejscach kąpielowych Niemiec południowych napróżno, otrzymał tylko te rady w klinice od pana dra. Angelstein, tudzież od profesora p. Traube, żeby przetrzymał kurację kąpielową w Reichenhall, na co jednak okoliczności pewne podpisanemu na przeszkodzie stały. — Nakoniec po wielokrotnych, bezskutecznych próbach, uciekł się podpisanym do „balsamicznej herbaty“ dra. Duroget, która w krótko skutkowała, czyniąc ulgę w cierpieniach piersiowych, i przywróciwszy podpisanemu siły i obecne zupełne zdrowie. Powyższe oświadczenie zgodne z prawdą, potwierdza — donosząc o tem współcierpiącym C. Abel w Berlinie, Stallscheiberstrasse 63.

Dra Durogeta meksykańską balsamiczną herbatę

w paczkach po 2 złr. w. a. sprowadzać można jedynie przez skład wyłączny dla Europy W. Bernhardt'ego w Berlinie, Jacobskirchstrasse 10, — z prowincji za przesłaniem należytości franko. 2352 4-4

Dla cierpiących na rupturę.

Wyjtki z korespondencji do Gottlieba Sturzeneggera w Herisau, kanton Appenzell w Szwajcarii. Od dwu lat cierpięciem z powodu ruptury, która mi czasami niesłychane bóle sprawiała. Dwa słoiki balsamu pańskiego, które dnia 10. stycznia otrzymałem, podzielały użyte, tak wyborczy, że bólu prawie nie mam, i ruptura stała się niemal niewidzialną. Jestem jak to mówią, jakby na nowo naroczony. Dla bezpieczeństwa się jednak proszę jeszcze o dwa słoiki, ponieważ chcę się dokładnie wyleczyć. Treptów nad Regę na Pomorzu, dnia 27. lutego 1867.

C. G. uczeń piekarski. „Uradowany donoszę Panu, żeś mój pan, Bogu dzięki! za pomoc balsamu od cierpien dłużej uwalnił zupełnie. Tysiącnie Panu składam za to podziękowania. Wszelkomy błogosławieństwa na Pana zeszło, bo zasłużyłeś na nie. Gdybym mógł wszystkim ludziom cierpiącym na rupturę zalecić balsam pana Sturzeneggera, uczyniłbym tak, ażeby go używali.“ Konstancja dnia 29. czerwca 1867.

Wielmożny Panie! Upraszam pana niniejszem o przysłanie mi dla pacjentów 7 słoików pańskiego przedniego balsamu rupturowego, a to z gatunku słabszego 2 słoiki, silniejszego zaś 5 słoików. Sprowadzona od pana dotąd pewna ilość balsamu poskutkowała nadspodziewanie dobrze wio pański wynaleziony dla dobra ludzkości stawi czoło nie tylko wszelkim toriom, lecz zobowiązuje bliżnich pańskich do wdzięczności nieopisaną dla pana. Steudnitz-Siedendorf, obok Heinau na szlaku pruskim. Dnia 31. lipca 1867.

Dr. Kraudt. Tym przednim, zupełnie nieszkodliwym balsamem naciera się po prostu rano i wieczorem. Leczenie takie nie sprawia najmniejszej nieprzyjemności, tudzież nie poogaga zapalenia. Sprowadzać jedynie można w słoikach po 3 złr. 20 ct. wal. austr. albo po 1 talarze 20 sgr. za pośrednictwem panów: Zygmunta Rukera aptekarza we Lwowie; Wiktora Redyka w Krakowie pana F. Formagyi, aptekarza w Peszcie, i p. Jozefa Weiss. Apotheke zum Mooren, 444 unter den Thlnlanben, Wien. 2212 6-9

Do W. ks. Emilia Wład. w? Nieotrzymawszy na kilka mych listów i upomnień żadnej odpowiedzi, upraszam o zapłacenie winnych mi 11 zł. 67 ct. 2379 (2-3). F. W. Królikowski.

DO SPRZEDANIA.

Część wsi Łodzinki Górnej, 3 mile od Przemyśla, 1/4 mili od powiatowego miasteczka Birczy, a 1/4 mili od murosłanego gościska, wodocięgu z Przemyśla do Sanoka, położona — obejmująca 203 morgów w jednym obszarze, a to: gruntu ornego gleby pęcznej i żywej morgów 100, — tak morgów 8, — lasu morgów 100, z odpowiednimi budynkami, z propinacją i butą szklaną, jest zaraz z wolnej ręki za umiarkowaną cenę do sprzedania. Blizsza wiadomość na miejscu lub listownie franko do właścicieli pod lit. F. K. poczta Bircza. 2375 2-3

2057 76-100. Fabryka niemiecka w Wiedniu. Wm. NAUST. Leopoldstadt, Miesbachgasse Nr. 15, September dem Augarten.

Poszukuje się uzdolnionego pisarza ekonomicznego za stosowne rocznem wynagrodzeniem. Zgłosić się ośobiście lub listami frankowanymi pod adresem: „Zarząd ekonomiczny dóbr Płotycz, poczta Tarnopol. 2386 1-6

„Błogosławieństwo Boskie u Cobna“ Wielkie losowanie kapitałów

przeszło 2 milionów 600.000 mark. dozwolone i poręzone przez rząd wolnego miasta Hamburga. Poczatek ciągnięcia na d. 16. b. m. Tylko 4 złr. w. a. kosztuje oryginalny los państwowy (nie promessa) Takowe rozelał na frankowane zamówienia za załączeniem kwoty w najodleglejsze strony. Tylko wygrane będą ciągnięte. Główne wygrane są: mark 225.000 125.000 — 100.000 — 50.000 — 30.000 20.000 — 2 po 15.000 — 2 po 12.000 2 po 10.000 — 2 po 8.000 — 3 po 6.000 3 po 5.000 — 4 po 4.000 — 12 po 3.000 72 po 2.000 — 4 po 1.500 — 4 po 1.200 — 106 po 1.000 — 16 po 500 6 po 300 — 103 po 200 — 7816 po 100 mark i t. d. Wygrane i urzędowe listy ciągnięci ośdylan po rozstrzygnięciu natychmiast sekretnie. 2386 2-5 Odbiorcom moim w Austrii samej wypłacęm najwyższe wygrane główne o 300.000 — 250.000 — 187.500 125.500 — 150.000 — 130.000 — 125.000 — 103.000 — 100.000 i t. d. Laz. Sams. Cohn. in Hamburg, Bank u. Wechselgeschäft.

Filia c. k. upr. Zakładu kredyt. dla handlu i przemysłu we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że od 1. sierpnia 1867 począwszy tylko 3 1/2 %towe ASYGNATY KASOWE z Sdniowem wypowiedzeniem wydaje i że wszelkie jej w obiegu znajdujące się ASYGNATY KASOWE od 1. sierpnia 1867 począwszy tylko po 3 1/2 od 100 i za Sdniowem wypowiedzeniem oprocentowane są

POUDRE ROGE. Flakonik Proszku piana Roge rozpущony w butelce wody wydaje linaodę przyjemną, która, jak to uznała Akademia Medyczna w Paryżu, sprawia rychło skuteczną przeczyszczenie nie zostawiając po sobie zapalenia jak większa ilość lekarstw przeczyszczających. Proszek P. Roge może być zachowany jak najdłużej bez utraty własności, nie utrudza w podróży i jest nieocenionym szczegółem na wsi. Skład we Lwowie w aptece pana Piotra Mikolascha. 2374

PILULE VEGETALES GOURMANDES PURGATIVES & DÉPURATIVES. Jestto nieoceniony środek prosty i tani, a niezawodny przeciw najuporczywszym zatwardzeniom, żółci, zamóleniu żółdka, zapaleniu kiszek, boleściom żółdka, wyrzutem naskórny, goścowi (reumatyzmowi) podagrze. braku regularności miesięcznej, w wieku krytycznym przejścia pp., a w ogóle przeciw wszelkim słabosciom z nieczystości krwi i sepsutych humorów pochodzącym. Prawdziwe pigułki Cauvina konserwują się bez uszkodzenia czas bardzo długi, wynalazca od niedawna przygotowuje je w umyślnie zastosoowano do klimatu Polski. 2236 6-16 Dostać można we Lwowie w aptece pp. P. Mikolascha i Z. Rukera pod Strębrnym orlem, w Krakowie w aptece p. Redyka, w Brodach w aptece p. Franzosa.

MOLLA PROSZKI SEIDLITZKIE. Każde pudełeczko opatrzone jest najmniejszą marką ochronną urzędownie stwierdzoną. Wysokożłobione medalem nagrody na parzykiej wystawie w Wiedniu w r. 1855. Główny skład spedycyjny: w aptece pod Bocianem w Wiedniu. Proszę zwrócić uwagę! Każde pudełeczko przesyłane wyrażająco proszki Seidlitzkie, i każdy papierok jedną dosę zawiera gę, dla rozróżnienia od podobnych innych wyrobów opatrzone jest moją marką ochronną. Cena jednego oryg. pudełka 1 str. 25 kr. wraz z opisem w różnych językach. Te proszki e powodu swej wyrobowanej skuteczności, zajmują pomiędzy rozmaitemi środkami domowemi pierwsze miejsce, bwardzają ze wszystkich krajów państwa austriackiego nadesłaniai dowiadczenia i dziękczynienia. Szczególnie z pomyślnym rezultatem dają się one zastosować w leczeniu zamulenia i zatkania ciela, niestawności i zgadz, dalej w krazach, cierpieniach nerok, nerwowem bólu głowy, uderzeniu krwi, reumatyzmowej afekcjiach, hysterji, uypochoondrii, skłonności do wmitów i t. p. SKŁAD TEGO PROSZKU UTRZYMUJA: 2075 33-104 we LWOWIE aptek. Piotr Mikolasch, A. Berlinera, Zygmunta Rukera, Karol Schubuth, Kleina Wwa i Gebhardt. w Białej Keler apt. J. J. Bergor. w Brzeżanach Józ. Zimkowaki B. Fadenhecht. w Brodnah Fr. Deckert. w Chodorowie Z. J. Krynicki. w Czerniowcach J. Różański. w Dobromiła A. Grotowski. w Drohobyczu L. Kleczkowski. w Glinianach N. Helm. w Gredka A. Tomaszewski. w Husiatynie F. Michalewicz. w Jagleńnicy J. Fischbach. w Jarosławiu J. Rohm. w Kaliszu Jabłkowski, Radliński i Skurpiedzi. w Kaluzu F. Hildebrand. w Krakowie dr. Sawiczewski, p. J. Jawornicki. w Krynicy H. Nitribit. w Limanowie A. Müller. w Manasteryskach J. Lipschitz. w Mościskach G. Schabot. w Naficy A. Merych. w Nowym Sęgu Kosterkiewicz wdowa. w Nowym Targu C. Laner. w Oświęcimie W. Polaczek. w Podgórze S. Schloinger. w Przemyslu Gaidetschka i syn. E. Machalski. w Przemyślanach St. Mielecki. w Radowcach W. Rosch. w Rzeszowie J. Schaiter i sp. w Samborze Kriegseisen. w Sanoku J. Jakliłaha wdowa. w Suczawie E. Botczat. w Starcm Mielecie A. Grotowski. w Stanisławowie Stecher v. Sebenetz. w Szczersku J. Pelka. w Tarnopolu A. Morawetz. w Tarnowie W. T. A. Wielogórski. w Toruniu A. Giedziński. w Turso Mich. Piatek. w Tyśmienicy Karol Necki. w Wadowicach F. Follin. w Zaleszczykach J. Kodrębski. w Złoczowie Wolf Korkec. w Żółkwi K. Krzyżanowski.

INTERES GIELDOWY. Otwarcie giełdy we Lwowie powoduje podpisanego do wezwania uczęszczających tamże na giełde, tudzież osoby prywatne, które chcą mieć z interesów giełdowych często świetne, a przy ostrożnym obrocie nieryzykowne korzyści, ażeby się zwracały z zupełnem zaufaniem do podpisanego. Zaktawiam wszelkie zlecenia zakupu i sprzedaży papierów państwowych, przemysłowych i loteryjnych, dewizy i waluty najtańiej, i rzetelnie. Prowizje na 5.000 złr. policza się nominalnie tylko tylko 2 złr. 50. 2250 10-24 Adres: Adolf Gross, Geldwechsler, WIEN, Gonzagagasse, Nr. 9. Programy bezpłatnie.

PRAWDZIWIY OLEJ TRANOWY z WĄTROBY MIETUSOWEJ. Prawdziwy Olej tranowy z wątroby miętusowej używa się z najlepszym skutkiem w słabosciach piersiowych i płucowych, w szkorbutach i w słabosci „rachitisa“. Leczy najzastarszszo cierpienia podagryczne i reumatyczne, również jak i chroniczne wyrzuty skóry. Olej ten najczystszy i najskuteczniejszy ze wszystkich innych olejów rybich, nie zawiera żadnych jakichkolwiek obemichnych domieszek i znajduje się we flaszkach w tym samym skutecznym stanie, jak go natura wydała. Każda flaszka dla różnicy od innych gatunków Trauu wątrobianego, opatrzona jest moją marką ochronną i moim podpisem. Cena całej butelki 1 złr. 80 ent. — pół butelki 1 złr. w. a. wraz z instrukcją używania. A. Moll, aptekarz i fabrykant wyrobów chemicznych Wiedniu w Nr. 562.